CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 241 (8168). Sobota, dnia 17 października 1925 r. Rok XXXIII.

Konferencja w Locarno.

Niesłychanie ważne i historyczne posiedzenie.

LOCARNO, 16. PAT. Na wczorajszem, niesłychanie doniosłem posiedzeniu konferencji, delegacja niemiecka złożyła imieniem Rzeszy przystąpienie do projektu reńskiego paktu bezpieczeństwa.. Następnie wobec delegatów Polski i Czechosłowacji wysłuchano sprawozdania rzeczoznawców prawnych w sprawie układów arbitrażowych francusko-niemieckiego i belgijsko niemieckiego. Projekty obu układów zostały przyjęte.. W ten sposób konferencja sankcjonowała oficjalnie szczęśliwy rezultat swych prac nad jednem z najważniejszych zagadnień. Następnie minister Benesz przedstawił dotychczasowy stan rokowań nad opracowaniem konwencji arbitrażowej między Rzeszą niemiecką i Czechosłowacją, oraz Rzeszą i Polską. Redakcja tych konwencji posuwa się szybko naprzód.. Będą one opierać się nieomal na analogicznych zasadach, jak przyjęte dzisiaj zachodnie układy arbitrażowe.. W ten sposób konferencja, której powodzenie jest całkowicie zapewnione, zakończyłaby swe prace w sobotę.

Rokowania nad paktem wschodnim wkroczyły na dobrą drogę.

PARYŻ, 16.. PAT. Po otrzymaniu sprawozdania o pomyślnym przebiegu rokowań w Locarno, Painleve oświadczył przedstawicielom prasy, że dzień dzisiejszy jest datą historyczną. Premjer przesłał Briandowi jaknajgorętszą gratulację.. Co do rokowań w sprawie zawarcia paktu czeskosłowacko-niemieckiego i polsko niemieckiego, jak zaznaczył Painleve rokowania to wkroczyły na dobrą drogę

Skrzyński i Benesz biorą udział w posiedzeniach konferencji.

LOCARNO, 16.. PAT. Wczorajsze plenarne posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10 m. 30. W posiedzeniu tem brali po raz pierwszy udział ministrowie spraw zagr. Polski Skrzyński i Czechosłowacji Benesz.. Udział obu ministrów jest dowodem obustronnej woli pojednawczej, gdyż wczorajsze plenarne posiedzenie nie zajmowało się sprawą traktatów wschodnich, lecz traktatów rozjemczych między Niemcami i Francją i Niemcami i Belgją.. W rokowaniach dotyczących niemiecko-polskiego traktatu rozjemczego nastąpiło pewne wyjaśnienie.. Narady rozwijają się pomyślnie, nie zostały jednak jeszcze zakończane.

Luther i Stresemann otrzymali instrukcje z Berlina.

LOCARNO, 16. PAT. Kanclerz Luther i min. Stresemann po przybyciu z Berlina podsekretarza stanu Kempnera, który przywiózł instrukcje rządu Rzeszy, odbyli konferencję w pokoju Chamberlaina z Briandem i Vanderveldem. Według informacji ze źródeł niemieckich ta demarche delegacji niemieckiej zmierza do uzyskania od aljantów jeszcze przed podpisaniem układu w Londynie zapewnienia złagodzenia systemu okupacyjnego na terytorjum Nadrenji, w celu wytworzenia w niemieckiej opinji publicznej korzystnego nastroju dla rozwoju polityki odprężenia zapoczętej na konferencji w Locarno. Spotkanie to rozpoczęte o godz. 18 m. 30 trwało jeszcze do godz.. 21.30.

W sobotę nastąpi podpisanie dokumentów.

LOCARNO. 16. PAT. Przybył tu wczoraj rano z Berlina podsekretarz stanu Kempner. Zakomunikował on delegacji niemieckiej, o przyłączeniu się prez. Hindenburga i gabinetu Rzeszy do jej postanowienia. Ostateczny projekt paktu bezpieczeństwa zostanie dziś przesłany Painlevemu do Paryża. Mussolini, przybywający dziś do Locarno, weźmie udział w ostatniem posiedzeniu konferencji.. Panuje tu ogólne przekonanie, co do pomyślnego wyniku rokowań oraz co do tego, że w sobotę nastąpi podpisanie wszystkich 7 dokumentów, które według jednomyślnej opinji prasy zainaugurują w Europie nową erę pokoju i przyczynią się do przywrócenia niezależności ekonomicznej..

Dalszy ciąg sprawy Steigera.

LWOW, 16. PAT. Na początku wczorajszych rozpraw przeciwko Steigerowi obrońca dr.. sen. Rosenkranz wypytywał Steigera o jego stosunki rodzinne, zaś obrońca sen. Ringel o zapatrywania polityczne. Następnie zabrał głos prokurator i powołując się na wniosek obrońców, o wezwaniu szeregu świadków m.. in. Mikołaja Mykietyna. który podczas rozprawy przeciwko Jagerowi i towarzyszom, zeznał, że sprawcą zamachu nie jest Steiger, ale ktoś inny i za to skazany został jako za fałszywe zeznanie złożone przed Sądem na 6 lat, domagał się, aby przed przesłuchaniem Mykietyna odczytać jego zeznania złożone w śledztwie i na rozprawie, jakoteż przesłuchać szereg świadków, celem stwierdzenia alibi Pańczyszyna, który jakkolwiek bawił w dniu krytycznym we Lwowie, to jednak był chory i leżał w łóżku. Obrońca dr. Grek przyłączył się do tego wniosku prokuratora, jednakowoż zażądał przesłuchania szeregu innych świadków m. in. Piątkiewicza.. Trybunał oświadczył, że decyzje w tej sprawie poweźmie później, a tymczasem przystąpi do przesłuchania klasycznego świadka Pasternakównej.. Swiadek ten, artystka baletu Teatru Miejskiego zeznała zgodnie z aktem oskarżenia oraz z zeznaniami złożonemi w czasie rozprawy doraźnej że stała bezpośrednio za Steigerem i widziała, jak z pod płaszcza gumowego wyciągnął jakiś przedmiot i rzucił go w stronę powozu p. Prezydenta. Swiadek przedstawił obrazowo całą sytuację, twierdząc z całą stanowczością, że nie myli się co do osoby Steigera.. Przesłuchanie świadka trwa nadal.

Parlamentarzyści francuscy w Warszawie.

WARSZAWA, 16.10. PAT. Bawiący w Warszawie parlamentarzyści francuscy po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza byli podejmowani przez marszałka Rataja o godzinie 2-ej popołudniu śniadaniem w Resursie Kupieckiej. Po śniadaniu parlamentarzyści francuscy zwiedzili Instytut Francuski, poczem udali się na zwiedzenie miasta. O godz. 8-ej wiecz w Hotelu Europejskim prezes komisji spraw zagr. Dembski wydał na ich cześć obiad, na którym wzięli udział również przedstawiciele sejmu i senatu, rządu i t. d. Wygłoszono szereg przemówień. Potem odbył się raut, który trwał do północy.

Odrzucenie niemożliwych żądań ukraińców.

GENEWA, 16.10. PAT. Podkomisja międzynarodowego kongresu mniejszości narodowych Europy odrzuciła wniosek przedstawiciela mniejszości ukraińskiej w Polsce o wstawienie na porządek dzienny obrad konferencji zagadnienia co do prawa samopostanawiania narodów o sobie. Podkomisja odrzuciła również wniosek dopuszczenia do obrad kongresu dwuch macedońskich profesorów ze Sofji. Zdaniem podkomisji, w obradach kongresu uczestniczyć mogą jedynie upełnomocnieni przedstawiciele zorganizowanych mniejszości narodowych.

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

Za paktem i przeciw paktowi.

(Korespondencja własna Gazety Kaliskiej).

Berlin w październiku.

Ostatnie dni przed konferencją w Locarno przyniosły mnóstwo wiadomości niesprawdzonych jeszcze i nieopracowanych w kancelarjach dyplomatycznych. Najwięcej nowej roboty przydał komisarz ludowy do spraw zagranicznych. który jak meteor pojawił się w Europie i przywiózł z sobą szereg projektów i pomysłów, które lotem błyskawicy obiegły prasę całego świata wywołując niepokój a w każdym razie ogólne zaciekawienie.. Na berlińskim gruncie oczekiwano początkowo Cziczerina z pewnem zadowoleniem.. Niepokoiła Niemców wizyta jego w Warszawie, dopytywano się gorączkowo o czem mówiono w Warszawie. Przyjazd Cziczerina z Warszawy do Berlina dowodził w każdym razie, że Sowiety zamierzają poważnie przedyskutować wszystkie aktualne niemiecko-sowieckie sprawy. Po przybyciu okazało się, że Cziczerin przyjechał, jako zacięty wróg paktu zachodniego, i otwarcie stanął na czele tego kierunku polityki w Europie który radby nie dopuścić do zawarcia paktu zachodniego.. Cziczerin zażądał od Niemców i to jest dzisiaj dowodnie stwierdzone „wykonania" traktatu w Rapallo. Na czem to wykonanie miałoby polegać — Cziczerin dał na to jasną odpowiedź. Po pierwsze na zawarciu z Sowietami traktatu handlowego, którego projekt przywiózł Cziczerin w zanadrzu, a pewny uchylenia się od zawarcia paktu bezpieczeństwa. Stresemann zwołał radę ministrów i zakomunikował na niej, że takie oto żądania przywozi z sobą Cziczerin.. Rada ministrów po długich debatach odpowiedziała uchwałą natychmiastowego zawarcia traktatu handlowego co zaś do drugiego punktu oświadczyła, że traktat w Rapallo nie wymaga od Niemców porozumiewania się z Unją sowiecką, tembardziej, że Niemcy nie zamierzają zmieniać swej polityki wschodniej i że nie podpiszą paktu wschodniego.

Otóż niewiadomo, co Cziczerin zapowiedział na wypadek jeśli Niemcy mimo wszystko podpiszą pakt zachodni względnie jakie perspektywy otwierał przed Niemcami, namawiając ich do porzucenia angielsko francuskiej koncesji paktu zachodniego.. A to naturalnie jest najważniejszem ze wszystkiego. Możemy się domyślać, że Cziczerin nie żałował argumentów i nie oszczędził obietnic.. Jakie to były obietnice? Prasa amerykańska, która się bardzo paktem interesuje, lecz bezpośrednio w nim nie jest zainteresowana zajmuje się przedewszystkiem tą stroną sprawy.. Ona też pierwsza wpadła na pomysł, że Cziczerin prowadząc politykę antyangielską musiał też przedstawić jakiś projekt angielski. Projekt taki może być właściwie tylko jeden.. Zorganizowanie państw europejskich przeciw Anglji... Otóż wszystkie wielkie organy opinji amerykańskiej i europejskiej, publicyści i politycy są zdania, że Cziczerin wystąpił z czynną inicjatywą i zaproponował taką organizację lecz oczywiście projekt taki nie jest znany dokładnie i na rozmaitrze wersje krążą wersje krążą na jego temat.. Sensacją drażliwą stały się jednocześnie doniesienia Matin'a i Daily Telegraph, które powiadomiły, że Cziczerin przygotowuje blok kontynentalny, w skład którego miały wejść — prócz Unji sowieckiej Polska, Niemcy i Włochy a ewentualnie i Francja (ta dopiero jednak na końcu).. Blok ten prowadziłby odrębną politykę gospodarczą i uniezależnił Europę Srodkową od kredytów angielskich i zabezpieczając Unji sowieckiej tyły, uzbroił ją równocześnie w walce przeciw Anglji na terenie chińskim i wogóle azjatyckim. Ekonomiści sowieccy są bowiem zdania, że wyeliminowanie wpływów angielskich z Azji wschodniej równałoby się szalonemu wzmożeniu zapotrzebowania na wyroby przemysłu państw Europy wschodniej i środkowej.. Ta sensacja obiegła prasę i wywołała setki przeróżnych komentarzy mimo, że w takiej formie jest naturalnie nawskroś nieprawdopodobną i ukutą została przez źródła angielskie, w których interesie leży aby obecny kurs polityki sowieckiej zdyskredytować.. Mało tego jednak, Znany przemysłowiec nadreński pan Arnold Rechberg, który wielokrotnie występował z różnymi projektami pogodzenia Francji z Niemcami ogłasza artykuł podpisany pełnem imieniem i nazwiskiem, w którym całkowicie potwierdza wersje o rzekomym projekcie Cziczerina zaręczając, że otrzymał tę wiadomość z możliwie najpoważniejszego źródła. Według Rechberga Cziczerin na zebraniu przywódców prawicy niemieckiej w następujący sposób scharakteryzował swój projekt: Rosja sowiecka znajduje się na drodze do zawarcia konwencji wojskowej z Polską i będzie gwarantować zachodnie granice Polski.. Gdyby przyszło do konwencji wojskowej sowiecko - niemieckiej Cziczerin podejmuje się przekonać Polskę o konieczności przyłączenia się do tej konwencji. Wówczas Niemcy będą mogły prowadzić energiczną politykę zmierzającą do odzyskania prowincji utraconych na zachodzie (??), Włochy niewątpliwie przyłączą się do tego podwójnego przymierza a to dlatego, że na wypadek zawarcia paktu zachodniego byłyby mocarstwem drugiej klasy. Te fantastyczne wywody pana Rechberga, który pod koniec naturalnie nawołuje do porzucenia tej fatalnej polityki dosadnie świadczą o przesyconej gorączką atmosfery w Berlinie. Niemcy znalazły się pomiędzy młotem a kowadłem, Długo możnaby rozprawiać dlaczego znalazły się w takiej sytuacji.. To jedno jest pewnem, że wewnętrznie nie chcą ani polityki zachodniej ani też polityki wschodniej.. Cziczerin zdołał w ciągu kilku dni wywalczyć dla Sowietów doskonały traktat handlowy i ponadto zamącić w głowach przywódców prawicowych a tem samem niezwykle utrudnić politykę delegacji niemieckiej w Locarno, gdzie będą się ścierać najpoważniejsze tendencje polityczne jednakże w państwach zachodnich nieszczerości i podwójnej gry nie popiera się tak systematycznie, jak na gruncie berlińskim. Niesłychanie też komplikuje się polityka wewnętrzna, do której należy dorzucić specjalny rozdział mianowicie obawy przed atentatami. Gdy Luther i Stresemann odjeżdżali, dworzec i perony kolejowe zapełniła niesłychana ilość agentów policyjnych, pociąg puszczono inną linją aniżeli zapowiadano w dziennikach. Wreszcie na kilka stacji przed Locarno kanclerz i Stresemann wysiedli z pociągu i udali się automobilami w dalszą drogę. Na drugi dzień po przybyciu Stresemann dostał podobno gorączki (z powodu zmiany klimatu).. Przerażenie ogarnęło delegację niemiecką a echa tego przerażenia znalazły się w prasie, która donosiła między wierszami, że Stresemanna próbowano otruć.

Na kilka tygodni przed wyjazdem Stresemann istotnie dostał kilka wyroków śmierci, przypowiadano mu los Rathenaua.. Policja przedsiębrała nadzwyczajne środki ostrożności i aresztowała około dziesięciu działaczy narodowo-socjalistycznych, których podejrzywała o ochotę wykonania zamachu. Między innymi znalazł się niejaki baron Senden, który jak dopiero teraz się okazało miał jeszcze z przed trzech laty kilka poważnych grzechów na sumieniu. Wtedy jednak policja go oszczędziła przez palce patrząc, jak pan baron z towarzyszami załatwia się z wrogami „cesarza i ojczyzny". Teraz karta się odmieniła.. Hindenburg wydał rozkaz najsurowszego ścigania wszystkich podejrzanych o zamiary terrorystyczne. Baron Senden dostał się do kozy na kredyt niejako swych zamachowych zdolności..

Na marginesie rokowań polsko - litewskich.

W październiku po raz drugi spotkały się delegacje polska i litewska przy stole obrad — już nie w Kopenhadze, a w Lucernie.. Ostatnie przesilenie gabinetowe w rządzie koweńskim i nowy rząd, jakoby bardziej Polsce przychylny — wszystko to pozwala wnioskować, iż układ dotyczy spraw tranzytowych i komunikacyjnych — między Polską a Litwą — dojdzie do skutku i zakończy okres wojny gospodarczej między obu narodami.

Jakkolwiek zawarcie układu przyniesie korzyść Polsce i Litwie, ale najbardziej dobroczynne skutki traktatu odczuje przedewszystkiem terytorjum Kłajpedy.. Udział w delegacji litewskiej członka dyrekcji portu w Kłajpedzie przypomina, iż znaczna część rozstrzyganych tu spraw bezpośrednio dotyczy i interesuje ludność Kłajpedy. Kiedy bliższy Polsce terytorjalnie i politycznie — Gdańsk zamykał uporczywie oczy na konieczność przystosowania się i współpracy gospodarczej z Polską, daleko na wschód wysunięta i między trzy organizmy państwowe wtłoczona Kłajpeda po oderwaniu od Niemiec jedyne wyjście widziała dla siebie w porozumieniu się z Polską

Jeszcze w końcu 1922 r. między Polską a wolnem terytorjum Kłajpedy został podpisany traktat handlowy, gdzie m. in. rząd polski zobowiązał się do zniżki frachtów kolejowych, idących do Kłajpedy.. A na konferencji ambasadorów (październik 1922 r.), która miała rozstrzygnąć o losie Kłajpedy, delegacja ludności na przedłożone jej pytania, z których to pięciu pytań trzy odnosiły się do stosunków gospodarczych Kłajpedy z Polską, odpowiedziała jednomyślnie, iż rozwój Kłajpedy zależy od wolnego spławu na Niemnie i nawiązania normalnych stosunków handlowych z Polską.

Kłajpeda już przed wojną prowadziła rozległy handel drzewem i surowcami z Litwą i Białorusią, a leżąc przy ujściu Niemna, związana jest całkowicie z życiem gospodarczym nadniemeńskich obszarów.

Od r. 1921 następuje systematyczne pogarszanie się sytuacji gospodarczej. Najważniejszym przedmiotem handlu jest dla mieszkańców Kłajpedy drzewo i produkty drzewne.. W r. 1922 produkty drzewne zajmują dwie piąte ogólnej ilości importu a 55,9 proc. ogólnej wartości wywozu.. Tymczasem wywóz drzewa w 1921 r., stanowiąc 72,5 proc. eksportu Kłajpedy — równał się jednej trzeciej wywozu drzewa w latach przedwojennych. W latach 1923 i 1924 daje się zauważyć dalsze obniżenie wywozu i przywozu drzewa..

Przymysłowcy odczuwają dotkliwy brak surowca.. Ilości dostarczane z Litwy pokrywają zaledwie 15 proc. zapotrzebowania i po cenach niewytrzymujących konkurencji na rynku światowym.. Z rynku drzewnego Prus Wschodnich mimo bezpośredniego sąsiedztwa Kłajpeda nie korzysta zupełnie, albowiem niemiecka polityka taryfowa, zmierzając do ożywienia portu w Królewcu upośledza tym samem Kłajpedę.

Jedynym więc ratunkiem dla zamierającego przemysłu Kłajpedy jest odzyskanie nieskrępowanej możności handlu z Polską — czyli przywrócenie wolnego spławu na Niemnie.

Nie ulega wątpliwości, iż sytuacja kłajpedzkiego przemysłu wpłynęła dodatnio na bardziej pojednawcze usposobienie rządu koweńskiego. Ale zdaje się, że głos decydujący w przededniu rokowań polsko - litewskich mieli w Kownie przedewszystkiem angielscy kapitaliści przemysłu drzewnego.. Przypomnijmy sobie tylko, iż kapitał angielski, który w kwietniu 1924 r. uzyskał koncesję na eksploatację 18 nadleśnictw w Wileńszczyźnie i Białowieży, jest bezpośrednio czynnie, nie przynosząc dochodu — wtedy zrozainteresowany w wolności spławu na Niemnie, że tenże kapitał zaangażował się w przedsiębiorstwach krzewnych Kłajpedy, które dziś stoją bezzumiemy, dlaczego rząd koweński zdecydował się zejść z dotychczasowej drogi utrzymania „status belli" z Polską, a uwzględniając potrzeby gospodarcze nawiązuje przerwane rokowania.

Kronika Telegraficzna.

(P. A. T.).

WARSZAWA, 16.10. W sobotę 17 b.m. odleci z Pragi do Warszawy 12 samolotów wojskowych pod dowództwem gen. Cecka w celu zrewizytowania lotnictwa polskiego. W razie niepogody start uskuteczni się dopiero 19 b.m. Część eskadry odleci z Warszawy do Bukaresztu.

WARSZAWA, 16.10. Wczoraj w godzinach popołudniowych spadł pierwszy krótkotrwały śnieg.

FEZ, 16.10. Wielkie operacje ofenzywne zostały chwilowo wstrzymane. Wojska umacniają się na zajętych pozycjach. Na wschodzie i centrum wiele rodzin kilku szczepów oświadczyło gotowość uznania suwerenności Francuzów.

LONDYN, 16.10. Według doniesień pism przedsięwzięto aresztowania komunistów także na prowincji.

LOCARNO, 16.10. Popołudniu rozpoczęła się narada w sprawie traktatu arbitrażowego polsko-niemieckiego. Biorą w niej udział minister Skrzyński i prawnicy Gauss, Fromageot, Hurst, Babiński i Komarnicki.

LOCARNO, 16.10. Chamberlain wyraził nadzieję, że w piątek t. j. dzień jego urodzin, może będzie mógł buć uświetnionym podpisaniem układu, który będzie nosił nazwę układu w Locarno.

PARYŻ, 16.10. Sesja parlamentu rozpocznie się 27 b.m.

NICEA, 16.10. Wczoraj rano otwarty został tutaj pod przewodnictwem Herriota kongres stronnictwa radykałów i radykałów socjalistów. W kongresie uczestniczyć będzie prezes Rady Ministrów Painleve oraz szereg ministrów.

WARSZAWA, 16.10. Sejmowa komisja oświatowa na dzisiejszem posiedzeniu przyjęła w 3-iem czytaniu projekt ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli. Referentem na plenum Sejmu wybrany został dotychczasowy sprawozdawca poseł Smólikowski.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	6.06
Londyn	29.35
Paryż	28.—
Szwajcarja	116.75
Berlin	1.44
8% pożycz. konw.	70.
5% poż. prem. konw.	43.50
Listy Zast. T.K. Ziem.	16.85

KRONIKA

— **Zgon.** W Warszawie zmarł i pochowany został na Powązkach ś. p. Zygmunt Korycki współwłaściciel placów przy ulicy Józefiny za Bankiem Polskim i inżynier elektrotechnik przeżywszy lat 62. Ś. p. Zygmunt Korycki syn Józefa pisarza hipotecznego, urodził się i wychował w Kaliszu i znany był w szerokich kołach naszego miasta.

— **Osobiste.** W środę bawił w naszem mieście prezes Zarządu Banku pol. Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi p. Jan Nowosielski.

— **Przyjazd transformisty Szczepańskiego** do miasta naszego zainteresował szersze sfery ludności, tymbardziej że jest on fenomenem w tej dziedzinie.

Zagranica o Szczepańskim wyraża się nadzwyczaj pochlebnie, w ciągu 3 godzinnego programu jaki daje w Oazie słychać huragany oklasków połączonych z podziwem dla jego produkcji.

Znakomita gra na nieznanym instrumencie w rodzaju wiolonczeli — dopełnia całości wieczoru, godnego spędzenia.

— **Z Policji Państwowej.** Stowarzyszenie Kulturalno Oświatowe funkcjonarjuszów Komendy Policji Państwowej w Kaliszu zawiadamia że ciągnienie loterji fantowej które miało się odbyć w dniu 18 października 1925 r. zostało wskutek nierozsprzedania biletów odłożone do dnia 31 grudnia 1925 r. o czem nastąpi w swoim czasie oddzielne zawiadomienie.

— **Z koncertu 29 p. S. K.** W ub. niedzielę odbył się w Świetlicy 29 pułku S.K. 1-szy w bieżącym sezonie Poranek Muzyczny orkiestry pułkowej pod batutą kap. L. Ksionka.

Postępy, jakie przez lato poczyniła orkiestra, przejawiły się odrazu w wykonaniu trudnych utworów muzyki klasycznej: energja, zdolności, estetyczny zmysł muzyczny dyrygenta kap. Ksionka przejawiły się w wykonaniu Uwertury z Wagnerowskiego „Tanhäusera" i „Preludes" Liszta w takiej interpelacji, jakiej nie powstydziłaby się stołeczna muzyka operowa.

Zespołowi orkiestrowemu życzymy nadal zasłużonego powodzenia! (Wuge).

— **Podziękowanie.** Niniejszem składamy serdeczne podziękowanie W. Pani Sędzinie Gliwiczowej za ofiarowane na rzecz Akademickiego Koła Kaliszan w Kaliszu 50 złotych.

Zarząd A. K. K.

— **Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześc. otrzymał prolongatę nadzoru sądowego.** Sąd Okręgowy Wydział Handlowy w Łodzi, uchwalił udzielić Bankowi Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan prolongaty nadzoru sądowego na dalsze dwa miesiące. Dotychczasowy termin upłynął w dniu 15 b. m.

— **Wydział Powiatowy Sejmiku Kaliskiego** podaje do wiadomości zainteresowanych, że stosownie do art. 2 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 51 poz. 522) preliminarz budżetowy Kaliskiego Powiatowego Związku Komunalnego na 1926 r. wyłożony został w biurze Wydziału Powiatowego na przeciąg jednego tygodnia celem przeglądania, wnoszenia zarzutów i spostrzeżeń.

— **Wielka Loterja Akademicka 4.II listopada.** Cały kraj organizuje Komitety Loterji Akademickiej. Dotychczas 50 miast i miasteczek zawiązało już swoje Komitety — jest to mała liczba jak na obszar naszej Wielkiej Rzeczypospolitej. Zawiązujcie Komitety! Podczas „IV Tygodnia Akademika" nie będzie „kwiatków", kwest i t. d. — główną atrakcją — wielka i cenna loterja, mająca za główne fanty: 20 samochodów, 40 motocykli, 200 rowerów, 200 koni, 200 radio, 120 krów i t. d. Bilety loterji po 50 groszy.

Rada Naczelna pomocy młodzieży akademickiej, na czele której stoi Wojewoda Warszawski Wł. Sołtan — buduje domy akademikom, prowadzi sanatorja, kuchnie, udziela stypendjów i t. d., pomagając dziesiątkom tysięcy młodzieży akademickiej. Pomóżcie jej w „Tygodniu" — pomożecie młodzieży — wzmocnicie polską przyszłość. Dziś kraj nasz cały jest pod znakiem „IV Tygodnia Akademika" — więc obowiązkiem wpływowych i miarodajnych czynników miast i miasteczek całej Polski — jest zawiązywanie Komitetów Loterji. Protektorat nad całą akcją objąć raczył łaskawie Pan Prezydent Państwa, dając przykład społeczeństwu i zachęcając do pracy.

Informacji udziela i zgłoszenia o zawiązanych Komitetach Loterji — przyjmuje Komitet „IV Tygodnia Akademika", Warszawa, Kopernika 41.

— **Konkurs orkiestr wojskowych Dow. Okr. Korp. Nr. VII.** W dniu 16 b. m., odbędzie się w Auli Uniwersytetu Poznańskiego wielki konkurs orkiestr wojskowych o nagrodę wędrowną VII Korpusu. W konkursie wezmą udział zwycięskie orkiestry w konkursach dywizji O. K. VII, a to: 68 p. p. (Września, kapelmistrz, por. Szał), 7 p. a. c (Poznań, kapelmistrz ogn. Sternalski), 29 p. S. K., kapelmistrz kap. Ksionek), 17 p. uł. (Leszno, kapelmistrz por. Dzidek). Każda orkiestra odegra wobec jury: 1. marsza, 2. utwór z opery, 3. utwór dowolny. Bliższe szczegóły w programach.

Po ukończeniu konkursu zwycięska orkiestra otrzyma nagrodę wędrowną w postaci ozdobnej batuty, oraz dyplom, jako nagrodę stałą.

— **Hasła „IV Tygodnia Akademika".** Drogą konkursu rozstrzygnięte zostały hasła, pod którymi rozpocznie się „Tydzień Akademika", w terminie 4.11 listopada r. b.

Brzmią one: „Akademikom przez Tydzień — Ojczyźnie na wieki", oraz „Fundamenty przyszłości — w Młodzieży i Młodości".

W imię tych szczytnych haseł — w roku bieżącym zwrócą się akademicy do społeczeństwa o poparcie swych poczynań.

Wierzymy, że ogół polski, znający potrzeby młodzieży, kochający ją — ze wszech sił poprze jej akcję, obdarzając „Tydzień" sympatją i gorącym poparciem.

— **Noworodek w ustępie.** W dole kloacznym przy ul. Al. Józefiny № 15 znaleziono płód dziecka mający około 3-4 miesięcy.

— **Kradzież haftów przez włamanie.** Pan Silberg Salomon zam. ul. Piaskowa № 20 zameldował o kradzieży haftów wełny i garderoby ogólnej wartości 1.500 zł. z kantoru za pomocą włamania. Dochodzenie prowadzi się.

— **Czyja zguba.** Rękaw od płaszcza damskiego czarny baranek imitacja karakułu, podszewka w desenie znaleziony na ul. wieczorem dnia 15/X i jest do odebrania w Ekspozyturze Urzędu Śledczego gmach Starostwa.

— **Przez zemstę.** W dniu 15 b.m przywieziony został do Szpitala św. Trójcy Sajnoga Bogumił, lat 18, mieszkaniec Władysławowa pow. Kamińskiego, który został postrzelony w szyję przez nieznanego sprawcę, w chwili gdy wszedł do stajni aby przyszykować koniom na noc paszę.

Pomimo natychmiastowego alarmu, sprawca strzału zdołał zniknąć dzięki sprzyjającym ciemnościom.

— **Wypadek przy pracy.** Wczasie obalania komina, spalonej posesji przy ul. Szklarskiej, pracujący przy usuwaniu gruzów Cieślak Michał lat 23, dostał się pod spadające z przewracające się komina, cegły i został dotkliwie pokaleczony, tak że zmuszony był udać się na kurację do Szpitala.

— **Sensacyjna ucieczka do Litwy.** W niedzielę, dn 11 b.m. około godz. 10 przeszedł granicę litewską w Łyngmianach inżynier powiatowy ze Swięcian, Stanisław Niedziałkowski, wraz z żoną. Niedziałkowscy przyjechali do Łyngmian, około godz 3 po poł. końmi rządowymi i zatrzymali się na plebanji u ks. Brejwy, który natenczas bawił po stronie litewskiej. Gdy wrócił ks. Brejwa, Niedziałkowski bawił u niego do godz. 6 w. i prosił, według zeznań ks. Brejwy, o pożyczkę 4000 tys. złotych. Ks Brejwo odmówił pożyczki i Niedziałkowscy wyszli z plebanji zostawiwszy konie.

Jak następnie się okazało Niedziałkowscy przekroczyli granicę i posterunek policyjny po stronie litewskiej odwiózł ich do Wilkomierza.

Władze polskie stwierdziły, że inżynier Niedziałkowski zdefraudował 100 tysięcy złotych, otrzymane od Dyrekcji Robót Publicznych.

Przedstawiciel władz polskich odbył konferencję z władzami litewskiemi, w sprawie wydania Niedziałkowskiego, który jest zwykłym przestępcą kryminalnym.

— **Podrobione znaczki stemplowe.** W ostatnich czasach pojawiły się w obiegu podrobione znaczki stemplowe wartości 50 i 40 g., przed których nabywaniem, rozpowszechnianiem i używaniem ministerstwo skarbu ostrzega ogół ze względu na przewidzianą za to odpowiedzialność karną.

Podrobione znaczki stemplowe wykonane są na odmiennym papierze brudno-lila i brudno-zielonym, w innych odcieniach niż barwy znaczków oryginalnych, przyczem napisy „groszy" są cieńsze, zaś napisy "opłata stemplowa" -- grubsze i o konturach nieostrych. Godło Rzeczypospolitej jest zamazane i niewyraziste, ornamentacje, ząbkowanie, litera M nad liczbami 40 i 50 pozalewane; poziome linje pod napisem „opłata" są grubsze i po przerywane, a narożniki falsyfikatów — zaokrąglone. Dziurkowania dokonano w obu kierunkach niejednocześnie, ilość dziurek w kierunku pionowym jest 26 w poziomym 16 gdy w autentycznych znaczkach 23 i 14.

Ostatnie wiadomości.

Podpisywanie traktatu w Locarno.

BERLIN, 16.10. (Radjo). Wczoraj wieczorem nadeszła tu wiadomość z Locarno, że porozumienie w sprawie paktu pomiędzy państwami już nastąpiło i pakt został podpisany.

Czwartek w Locarno.

LOCARNO, 16.10. (Radjo). Kempner przyjechał wczoraj do Locarno o godz. 5-ej po południu z instrukcjami od Hindenburga. Natychmiast po jego przyjeździe Stresemann udał się do Chamberlain'a, z którym miał dłuższą rozmowę. Oficjalne zamknięcie i ostatnie posiedzenie plenarne wyznaczone zostało na sobotę wieczorem. W celu omówienia szczegółów odbędzie się posiedzenie ministrów w Londynie za dwa tygodnie.

Mussolini w Locarno.

ZURYCH, 16.10. (Radjo). Z Medjolanu donoszą, że Mussolini, dowiedziawszy się od Scjavoi, iż w Locarno rozpuszczono pogłoskę, jakoby Włochy sabotowały konferencje, natychmiast telefonicznie zameldował swój przyjazd do Locarno i już w czwartek o godz. 4-ej po południu tam przyjechał. Briand samochodem towarzyszył mu w drodze. Mussolini pozostanie w Locarno do soboty, w który to dzień, a najpóźniej w niedzielę powróci do Włoch.

Giełda pieniężna.

BERLIN, 16.10. PAT. Dewizy wschodnie. — Warszawa 69.02—69.38, Katowice 68.92—69.28, Rewel 1,119—1,125, Poznań 68.92—69.28, Gotówka złoty noty większe 68.80—69.50, noty drobne 67.66—68.34, marka estońska 1.045—1.105, lity litewskie 40.91—41.33.

Notowania złotego w dn, 15.X. PAT. Londyn za f. szt. 29, Zurych za 100 zł. 85, Nowy York za 100 zł. 16.75, Berlin za 100 zł. 69.02—69.38, wypłata na Warszawę 69.02—69.38, na Katowice 68.92—69.28, na Poznań 68.92—69.28, Gdańsk za 100 zł. 85.39—85.61 telegraficzne wypłaty na Warszawę 85.64—85.86, Wiedeń za 100 zł. 116.65—119.15, banknoty 116.70—117.60, Praga za 100 zł. 563.

GDAŃSK, 16.10. PAT. Notowania w guldenach: Gotówka 100 mk. niem. 123.975—124.285, 100 złotych 85.39—85.61, Czek na Londyn 25.21, telegraficzne wypłaty na Warszawę 85.64—85.86.

Giełda zbożowa.

BERLIN, 16.10. PAT. Pszenica na październik 229½, na grudzień 231—231.50, na marzec 237.50—236.50, żyto miejscowe 150—154, na październik 167, na grudzień 173—172.50, na marzec 182—181.50, jęczmień zimowy 170—175, jęczmień nowy 210—235, owies miejscowy 182—190, na grudzień 187, na marzec 192

Mąka pszenna 27¼—31¼, mąka żytnia 22—24¼, ospa pszenna 10.70, ospa żytnia 8.90—9.30, groch na paszę 20—24, wyka 22—25, makuchy rzepakowe 15—15.20, makuchy lniane 22, melasa 9.50, płatki kartoflane 14.30—14.60.

Z pomorskiej niwy.

Śmierć zasłużonego działacza ludowego na Pomorzu. — Przemysł ludowy na Kaszubach po wojnie. — Sukces słynnych wytwórni haftów we Wdzydzach. — Dalszy rozwój przemysju ludowego na Kaszubach na dobrej drodze.

(Od naszego korespondenta pomorskiego).

Grudziądz w październiku.

W ubiegłym miesiącu śmierć zabrała jednego z niezwykle pracowitych i niwie pomorskiej zasłużonych mężów, We Wdzydzach na Kaszubach zmarł bowiem wójt tej wioski śp.. Izydor Gulgowski, który około rozwoju t. zw. przemysłu ludowego na Kaszubach nieocenione położył zasługi. Słynne hafty kaszubskie z jego warsztatów znalazły wielkie uznanie nawet na obecnej Wystawie Sztuk Dekoracyjnych w Paryżu, nie mówiąc już o tem iż na I Wystawie Pomorskiej w Grudziądzu wyroby przemysłu ludowego na Kaszubach uzyskały pierwszą nagrodę. W swej wiosce kaszubskiej założył śp. Gulgowski małe muzeum ludowe, kaszubskie, które śmiało może dać początek przyszłym wielkim zbiorom etnograficznym Pomorza.

Śmierć tego zasłużonego działacza ludowego skłania mnie, aby dzisiejszy mój „List z Pomorza" poświęcić wyłącznie przemysłowi ludowemu na Kaszubach, którego zmarły był poniekąd współtwórcą i gorliwym propagatorem. Dzięki też jego wysiłkom przemysł ten ludowy na Kaszubach doznał po wojnie znacznego ożywienia. Gospodynie wiejskie wydobywały zapomniane kołowrotki i warsztaty tkackie i zajęły się gorliwie przędzeniem i tkaniem. Oprócz tego sprowadzono setki kołowrotków na Kaszubach. Dziewczęta uczyły się prząść i obchodzić się z krosnami.

Zaczęto uprawiać len, powiększono hodowlę owiec, ażeby mieć własny surowiec do robienia materjałów na bieliznę i ubrania, a samopomoc wobec dzisiejszych wygórowanych cen odzieży, okazała się bardzo zbawienną.

Przemysł ludowy, służący do zaspokojenia własnych potrzeb, podniósł się więc tem samem znacznie. Natomiast tam, gdzie przemysł ludowy był przed wojną podstawą zarobku w zimowej porze dla robotników rolnych i małych gospodarzy obniżył się poważnie. Głównych przyczyn szukać trzeba w trudnościach zbytu wyrobów, co zależy od obecnego zastoju gospodarczego, oraz w braku kredytów, potrzebnych dla utrzymania i podniesienia produkcji. Tu otwiera się pole pomocy dla rządu, gdyż inaczej nastąpi zupełny zastój w przemyśle ludowym i pomnoży się stan bezrobotnych.

Wyroby koszykarskie z wikliny, które przez dłuższy czas miały powodzenie, obecnie nie mają prawie żadnego zbytu. Spółka dla wyrobów tkackich „Tkalnia w Raduniu pow. kościerski zawiesiła czasowo pracę. Tow. „Len i Wełna" w Sierakowicach pow. kartuski nie okazuje szerszej działalności, a prace „Filet" na Helu ustały zupełnie.

Garncarstwo w Chmielnie i Kartuzach zawsze jeszcze wysyła na rynek swoje wyroby, lecz o jakiem bądź rozszerzeniu warsztatów nie może być chwilowo mowy, z powodu braku potrzebnych funduszów.

Największą żywotność okazują mimo ciężkich warunków gospodarczych wytwórnie haftów i wyrobów koszykarskich we Wdzydzach i okolicy, biórąc udział na wystawach przemysłu ludowego i artystycznego w Poznaniu, w Toruniu na wystawie „Nasze morze" w Warszawie i na I-ej Wystawie Pomorskiej w Grudziądzu, w czerwcu rb. Wytwórnie te obesłały tak samo tegoroczną Wystawę Sztuk Dekoracyjnych w Paryżu, jakkolwiek nie w rozmiarach z początku projektowanych, z powodu braku odpowiednich funduszów. Tu wyrazić należy żal pod adresem czynników rządowych, że tej gałęzi przemysłu ludowego na Kaszubach nie dopomogły zareprezentować się na wystawie paryskiej w stopniu, któryby mógł zaświadczyć korzystniej niż to się stało o pracy twórczej polskiego dziś Pomorza.

Uznając potrzebę pomocy dla przemysłu ludowego, Sejm uchwalił ustawę o popieraniu przemysłu ludowego i fundusze przez ustawę tę ustanowione wynoszą na razie 50.000 zł.. subwencji i 150.000 zł. kredytu. Jest to coprawda za mało wobec zbyt wielu potrzeb, ale przynajmniej widzi się dobrą wolę rządu.

Jeden skutek już się okazał. Powstało na Pomorzu kilka towarzystw dla popierania przemysłu ludowego. mających na celu m. in., uzyskanie kredytów, lub subwencji.

Istnieje już od pewnego czasu Tow. Popierania Pomorskiego Przemysłu Ludowego z siedzibą w Kościerzynie. Tam również miał powstać Bazar, spółka handlowa dla zbytu wyrobów przemysłu ludowego i świetlica na stałą Wystawę.

W Skarszewach powstało Koło Przemysłu Ludowego Przy Województwie w Toruniu powstała Rada Przemysłu Ludowego, a po zatem ma powstać Bazar i utworzyc się Tow. Przemysłu Ludowego i Artystycznego na całe Pomorze.

Na razie widać zatém znaczne ożywienie i jeżeli będzie dalsza praca tak intensywną jak początek, to spodziewać się można w tym kierunku bardzo dobrych wyników.

L. ŁYDKO.

Czy nikotyna zabija bakterje.

Badania naukowe stwierdziły, że dym tytoniowy działa zabójczo na nasze bakterje chorobotwórcze — a więc stanowi dezynfekcyjny środek jamy ustnej i dróg oddechowych, Skomplikowana budowa jamy ustnej mało się nadaje do przeprowadzenia szczegółowych badań w tej dziedzinie, dlatego też ograniczono się do prób laboratoryjnych. Doświadczenia w tej ciekawej kwestji przeprowadził „Brytyjski instytut bakterjologiczny" w Londynie.

Zajęto się przedewszystkiem zbadaniem wpływu dymu tytoniowego na powstrzymywanie rozwoju drobnoustrojów, a następnie sprawą zabijania rozwiniętych już całkowicie bakterji.

Do badań użyto specjalnego aparatu szklannego z odpowiednim dopływem i odpływem dymu, pochodzącego z różnych gatunków cygar, papierosów i tytoniu fajkowego.

Wewnątrz aparatu umieszczono kultury różnych zarazków przy zachowaniu stałej temperatury 37 stop. C., odpowiadającej normalnej temperaturze ciała ludzkiego. Poddano próbie bakterje influenzy, dyfterytu, cholery, tyfusu, czerwonki i t. p. wykazały, że dym tytoniowy istotnie powstrzymuje i uniemożliwia rozwój bakterji czyli przeobrażenie się drobnoustrojów w dojrzałe zarazki.

Zupełnie odmienne i zgoła nieoczekiwane wyniki dały próby niszczenia wyhodowanych już i dojrzałych bakterj. Wyżej wspomniane zarazki, poddane dłuższemu działaniu silnego dymu tytoniowego ani na jotę nie utraciły swej zdolności do dalszego żywota. Jedynie najbardziej wrażliwe i słabe zarazki influenzy nie mogły mu się oprzeć i rzeczywiście pod działaniem dymu padły trupem.

Tak więc działanie zdrowotne dymu tytoniowego ogranicza się jedynie do zapobiegania rozwojowi drobnoustrojów chorobotwórczych jamy ustnej w pierwszym okresie ich istnienia.

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor A. RADWAN.